

# A. Słomkowski

---

## "Introduction à l'étude de St. Augustin", E. Gilson, Paris 1929 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 13/1-2, 148-150

---

1932

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Początki tej analizy znajdujemy w naukach szczegółowych, w ontologii dochodzi ona do szczytu rozwoju.

Ta niewielkich rozmiarów broszura zawiera bogatą treść, możnaby powiedzieć, że autor podał streszczenie obszernej książki. Dlatego poruszone tu problemy są tylko naszkicowane, zwłaszcza zagadnienie postulatów filozofji tomistycznej lekko tylko jest dotknięte. Należało silniej podkreślić, że postulat niesprzeczności filozofji i wiary opiera się na tem, iż prawda może być tylko jedna. Nie zaszkodziłoby również szerzej omówić stosunek filozofji do teologii (jak to uczynił J. Maritain w swej *Introduction*), zwłaszcza, że wielu świeckich myślicieli jeszcze dziś nie przyznaje filozofji tomistycznej całkowitej autonomji. Doskonale przeprowadza autor obronę metafizyki jako najistotniejszej części filozofji, wskazując na to, że tak logika, jak krytyka poznania wiążą się z nią najściślej. Natomiast trochę za ogólnikowo potraktował autor sprawę rozbudowy tomizmu, choć oczywiście wyraził zasadnicze myśli.

Możnaby mieć pewne zastrzeżenia co do terminologii, jak np. „dowodliwy (14), „nieudowodnialny“ (14), „wolitywny“ (15), „niezdefinjowalny“. Poco używać wyrazu „pryncypja“, jeśli mamy na to słowo „zasady“? Zresztą jednak styl jest zupełnie poprawny.

Te uwagi nie mogą jednak umniejszyć wartości dziełka, które zasługuje na wyszczególnienie. Sprawdza się na niem powiedzenie: *Non multa, sed multum*, choć szersze rozprawienie omawianych zagadnień nie zaszkodziłoby wcale ścisłości.

Lwów

X. Stepa.

**E. Gilson: Introduction à l'étude de St. Augustin.** Paris 1929, str. 352.

E. Gilson, profesor Sorbony, znany ze swych prac nad św. Tomaszem i św. Bonawenturą, poświęcił w ostatnim czasie studjum swe św. Augustynowi. Jego „Introduction“ nie jest jedynie „wstępem“, jakby wynikało z tytułu. Autor bowiem przedstawia w dziele swem całokształt światopoglądu wielkiego biskupa Hippony.

Książka obejmuje poza przedmową i wstępem trzy części. W wstępie autor roztrząsa zagadnienie szczęśliwości według św. Augustyna i podkreśla słusznie ścisłą łączność między mądrością a szczęśliwością u niego. „Szczęście“ polega na „radości i to na radości zrodzonej z prawdy (str. 9). „Ostatecznym bowiem celem, do którego wiedzie mądrość, jest poznanie Boga, umożliwiające

i przygotowujące Jego posiadanie (str. 10). A posiadanie Boga stanowi szczęście prawdziwe człowieka. W drugiej części wstępu przedstawia G. drogę, po której dusza dochodzi do Boga (str. 12—29).

Uważając słusznie, że centrum rozważań i dociekań Augustyna stanowi Bóg, autor pod tym kątem widzenia przedstawia światopogląd biskupa Hippony, a mianowicie: 1) szukanie Boga przy pomocy rozumu, 2) przy pomocy woli, 3) przy pomocy stworzeń.

W tym schemacie roztrząsa G. najpierw zagadnienie wiary i rozumu i ich wzajemnego stosunku oraz problem poznania; następnie mówiąc o poznaniu Boga zapomożą woli, przedstawia całą naukę moralną Doktora Łaski, a mianowicie: istotę doskonałości, składniki aktu moralnego, zło i wolną wolę, grzech i łaskę, łaskę i wolność; wreszcie omawia stosunek człowieka doskonałego do świata nierozumnego i reguły postępowania człowieka członka społeczeństwa.

W trzeciej części roztrząsa G. stworzenie świata w czasie, zatrzymuje się przytem dość długo nad pojęciem „czasu“, następnie sposób stworzenia świata materialnego i istot duchowych — wchodzi tu w grę znane rozróżnienie Augustyna między właściwym stworzeniem świata a jego udoskonaleniem — wreszcie świat ten jako odbicie i obraz Boga.

W konkluzji stara się G. dać krótką syntezę nauki św. Augustyna. Oto jej główne punkty: W nauce Aug. brak związku logicznego, co się tłumaczy tem, że centrum jego zainteresowań nie stanowią zagadnienia wchodzące w zakres poznania, lecz łaska i miłość dążąca do Boga.

G. chcąc przedstawić całość światopoglądu św. Augustyna, nie mógł oczywiście wchodzić w szczegóły, względem ewolucji jego nauki i różnic, zachodzących w poszczególnych dziełach. Stąd nic dziwnego, że zachodzą tu i ówdzie pewne nieścisłości. Pragnę tutaj na niektóre zwrócić uwagę. Na str. 186 autor niczem nie udowadnia twierdzenia, że według Doktora Łaski miłość była u pierwszych rodziców źródłem wszystkich innych przywilejów. Jest to uproszczenie zagadnienia, które jest więcej skomplikowane. Tekst przytoczony na tejże stronie na dowód, że według Augustyna Adam i Ewa posiadali łaskę uświęcającą, nie odnosi się do pierwszych rodziców, lecz do chrześcijan. Aug. bezsprzecznie uznawał u tamtych istnienie daru, który teologia późniejsza nazwała łaską uświęcającą, lecz dowód na to znajdujemy w innych tekstach (por. De Trin., XIV, 11; tamże n. 15 nn.; De Spiritu et litt., n. 48; Sermo, 90, 10; 40, 4; De Civ. Dei XIII, 12; XIII, 24, 6; De catech. rudib., 28; De Gen. ad litt., XI, 46; VI, 39; De consensu evang., II, 4, 11). Co się tyczy wyjęcia z pod panowania śmierci Adama i Ewy, to pewne, że Aug. uważał to za łaskę, lecz należy dodać, iż w późniejszych pismach twierdzi on, że

Bóg nie mógłby zesłać na człowieka śmierci, gdyby ten nie zgrzeszył (por. C. Jul. op. imp., VI, 36). Za skutki grzechu pierwotnego uważa Augustyn nie tylko pożądlivość i ignorancję (str. 189), lecz również, i to w większej może jeszcze mierze, utratę Boga, który był właściwym życiem duszy (por. De Civit. Dei, XIII, 12; tamże n. 15; De peccat. merit. et remiss., I, 7).

*Gnieszno*

*X. A. Słomkowski.*

---